

nia - olbrzymia kula i ta niesamowita czerwień, chyba nie ma nigdzie tak przepięknego zjawiska.

Dzień czwarty - Puebla - Tenango del Aire

Malowniczą, porośniętą kaktusami drogą w towarzystwie wulkanów dotarliśmy do Puebli, tzw. Miasta Aniołów. Zwiedziliśmy renesansowo-barokową katedrę oraz Klasztor Dominikański wraz z Kaplicą Różańcową, która zachwyca barokowym przepychem połączonych tynków, Aniołów i Niebiańskiej Orkiestry. Po opuszczeniu "Miasta Aniołów" udaliśmy się do Choluli, aby zwiedzić drugą co do wielkości piramidę na świecie i zbudowanego na jej szczycie kościoła, symbolu konkwisty i synkretyzmu religijnego, a następnie do prowadzonego przez polskich księży Pallotynów Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Tenango del Aire. Tam uczestniczyliśmy w Mszy św., a potem czekała na nas obiadowa kolacja w towarzystwie braci zakonnych i... kolejna niespodzianka. Dodatkowo zwiedziliśmy XVI-wieczny zabytkowy klasztor wraz z całą posiadłością, a młodzież z tej osady opowiedziała nam o życiu na meksykańskiej wsi, obyczajach i tradycjach.

Dzień piąty - Cacahuamilpa - Taxco - Acapulco

- *Trudno sobie wyobrazić z opisów słownych piękno największych grot Meksyku, z jakimi wrażeniami wyszłicie Państwo po spacerze po olbrzymich wiekowych komnatach?*

- Wyjechaliśmy rano z Mexico City, aby po 3 godzinach dotrzeć do największych jaskiń Meksyku w Cacahuamilpa. Wspaniałe, olbrzymie komnaty wypełnione ślicznymi stalaktytami i stalagmitami. Poznajemy historię ich powstania. Oświetlenie w grotach tak jest dobrane, aby można było utożsamić nazwy z ich kształtem, przykładowe nazwy to Głosa Dantego, Butelka Szampana itp. Faktycznie, trudno opisać słowami piękno tych grot.

W tym dniu jesteśmy także w Taxco, słynnym w świecie z wyrobów sztuki jubilerskiej, z kopalni srebra, a także bogatej i barwnej historii. Uczestniczymy w Mszy św. w kościele św. Pryscyllii i św. Sebastiana. Następnie zwiedzamy starówkę, punkty widokowe i zapoznajemy się z historią wydobycia srebra. W małym miasteczku (ok. 60.000 ludzi) jest ok. 500 sklepów ze srebrną biżuterią.

Dzień szósty - Acapulco

- *Wypoczynek mieliście Państwo zaplanowany w Acapulco. Jedni wypoczywali na plaży, inni skorzystali z wycieczki wokół Zatoki Acapulco i przejazdu na wzgórze La Quebrada, gdzie odbywają się skoki do wody z ponad 40-metrowych skał w skłębione fale oceanu...*

- To są mrozące krew w żyłach widoki. To naprawdę niebezpieczne zajęcie. Przed naszym przybyciem skakał ojciec z 6-letnią córką. Skok skończył się tragicznie. Dzieci są tam obyte z tą wysokością. Przed skokami schodzą do wody, by oswoić się z temperaturą, wdrapują się po tych skałach na górę jak koty, nie ma tam żadnych urządzeń wspomagających. Na górze jest obraz Matki Boskiej z Gwadelupy. Przed wykonaniem skoku zawsze modlą się przed tym obrazem, tam się skupiają, tam się koncentrują.

Acapulco

- *Część osób wypoczywała na plaży, inni pojechali na wycieczkę "Laguna Coyuca" - rejs po rzece Coy-*

*uca pośród tropikalnych ogrodów. Jakie wrażenia z tej wycieczki?*

- Ciekawym punktem programu w tej wycieczce był spacer po lesie tropikalnym, wśród drzew i krzewów owocowych, jak również degustacja lguany oraz mleczka kokosowego, wzmocnionego meskalem, prosto z palmy. Niepowtarzalnym wrażeniem było plażowanie na słynnym z wysokich fal wybrzeżu Revolcadero.

Acapulco - Vista Hermosa - Toronto

- *Jak widać z Państwa relacji, doznaliście Państwo mnóstwo pięknych, wielkich wrażeń, które na pewno pozostaną na długo w pamięci. Co chcielibyście jeszcze Państwo dodać w podsumowaniu naszej rozmowy?*

- Słowa na pewno nie oddadzą wszystkiego. Chcielibyśmy jeszcze tylko podkreślić, że była to przede wszystkim pielgrzymka-wycieczka, a więc opieka duchowa jest bardzo ważna. Codziennie mieliśmy Mszę św., a dla nas, jako osób wierzących było to bardzo ważne. Niezależnie, gdzie byliśmy zawsze po drodze znalazł się kościół i pan Andrzej wszystko załatwił. Tu chcielibyśmy podkreślić, że praktycznie 24 godziny na dobę mieliśmy polskiego wspaniałego przewodnika-opiekuna pana Andrzeja Niteckiego. Stał on na wysokości zadania, jesteśmy nim naprawdę zachwyceni, posiadał ogromną wiedzę o - jakby nie było - olbrzymim kraju, o wielu tradycjach, bogatej historii i kulturze, i na każde nasze pytania ciekawie i szczegółowo odpowiadał. A jednocześnie dbał o nas jak o dzieci, żeby nam niczego nie brakowało. Pozaprogramowo, w czasie przejazdów, dostawaliśmy od niego owoce, ciastka, kawę, herbatę, co pozwoliło nam zaoszczędzić pieniądze, które z reguły przywożone są na zakup lunchu, ponieważ program przewiduje śniadanie i obiadową kolację. Hotele, w których mieliśmy zakwaterowanie były wspaniałe, jak również obsługa i jedzenie. Atmosfera była naprawdę fantastyczna. Cieszy, że mamy takiego przewodnika, który pracuje z tak wielkim zaangażowaniem i serdecznością - dziękujemy Mu z całego serca, bo uważamy, że powodzenie tego typu wycieczki w dużej mierze zależy od przewodnika, jego umiejętności w prowadzeniu grupy.

Z ogromnym przekonaniem możemy każdemu polecić biuro VIP Golden Mexico Travel S.A. jako niezawodnego Tour Operatora, z którym można poznać "prawdziwy Meksyk", a także skorzystać z bogatej oferty tego biura, jak zwiedzenie również Kuby, Kostaryki, Gwatemali, czy Peru. Hasło reklamowe biura "Dajemy Satysfakcję, Radość i Słońce" wypełnia się w stu procentach.

Rozmawiamy również z właścicielką biura podróży Cth Friendly Travel w Oakville Teresą-Zenobią Nielubowicz.

- *To był pierwszy kontakt pani z polskim biurem podróży VIP Golden Mexico Travel w Meksyku, czy jest pani zadowolona z nawiązanego kontaktu, serwisu i sposobu organizacji imprez przez polskiego operatora?*

- Tak, to był mój pierwszy kontakt z tym biurem podróży. Jestem bardzo zadowolona ze współpracy, cały program, który został mi przedstawiony był zrealizowany, a nawet były przyjemne niespodzianki.

Przygotowały: H.K. i O.O.